



# GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA  
i ADMINISTRACJA  
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”  
ul. Przejazd 8.  
Skrzynka pocztowa № 54.

Administracja  
otwarta od 8 i pół rano  
do 6-ej wieczór, w święta  
od 6 do 10 rano.

Redakcja  
czynna od g. 9-ej do 8-ej  
codziennie, w wigilie świąt  
do 10 wieczór.

## PRENUMERATA:

Rocznie . . . . 24 mrk.  
półrocznie . . . 12 mrk.  
kwartalnie . . . 6 mrk.  
miesięcznie . . . 2 mrk.  
wraz z odnośnikiem do domu  
lub przesyłką pocztową.

## OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem  
i w tekście — wiersz 1.75 f.  
Nekrologia . . . 75 fen.  
Reklamy . . . . 70 fen.  
Zwyczajne (5 szpalt) 50 fen.  
Drobne ogłoszenia po 6 fen.  
za wyraz. Najmniej 50 fen.

Łódź, Niedziela, 17 Marca 1918 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 75.

## KARBID

hurtowo sprzedaje H. Rosenberg,  
Warszawa, Piękna № 7.

## Anglicy o interwencji Japonji.

Na posiedzeniu izby gmin zwrócił się Lee Smith do sekretarza stanu spraw zagranicznych, Balfoura, czy może udzielić izbie informacji w sprawie pogłosek o zamiarach japońskich w Rosji azjatyckiej. Jakie stanowisko — pytał poseł — zajmuje rząd angielski w tej doniosłej sprawie? Nie istnieje przecież niebezpieczeństwo, aby Niemcy zajęły Syberję, utrata zaś terytoriów, któraby wynikała dla Rosji wskutek takiej interwencji Japonji, nie stałaby w żadnym razie w harmonii z programem wilsonowskim.

Maccalum Scyth popierał poglądy Lee Smitha.

Mac Neil oświadczył, że zgadza się w zupełności z oświadczeniem lorda Roberta Cecila: Jest pożądaną, aby Japonja, jako mandatarjusz koalicji, energicznie interwenjowała.

Następnie zabrał głos Balfour i powiedział, między innymi, co następuje: Jest to nieszczytne nie do naprawienia dla cywilizacji, że rewolucja rosyjska wybuchła podczas wojny europejskiej. Niestety, wybuchła ona w chwili, gdy Rosja czuła się już wyczerpana ofiarą, które pociąga za sobą wojna. Myśli on optymistycznie o Rosji, ale nie o jej przyszłości w okresie najbliższym.

Bolszewicy chyba mogliby teraz sami dojrzeć, że uczynili się zupełnie bezradnymi wobec ataku niemieckiego i napewno chcieliby teraz przywrócić armję rosyjską dla celów obrony i bez wątpienia powitaliby z radością pomoc Anglii w tej sprawie.

Następnie Balfour zwrócił się przeciw krytyce Lee Smitha, jakoby ekspedycja japońska nieuniknienie prowadzić miała do rozbioru Rosji. Stawiający ten zarzut widocznie nie bierze pod uwagę, że Niemcy będą usiłowały wysłać z Rygi do Władywostoku wielkie zorganizowane siły zbrojne. Byłaby to prawdopodobnie operacja niesłychanie trudna i, traktowana z punktu widzenia czysto wojskowego, bodajże zbyt ciężka i stanowiąca fatalne trwonienie sił, wszelako, ponieważ Rosja nie posiada już ani odrobiny siły oporu, wobec tego może nastąpić przeniknięcie Niemców z jednego końca Rosji na drugi, przeniknięcie, któreby okazało się bezwzględnie fatalnym dla Rosji, bardzo zaś szkodliwym dla przyszłości koalicjantów.

To przeniknięcie już powiodło się Niemcom w stopniu bardzo wysokim. Przypuszczam, że obecnie oficer niemiecki może podróżować przez Rosję z daleko większym bezpieczeństwem, niż oficer któregośkolwiek z państw koalicji, i to nie dlatego, aby rosjanie przekładali Niemców ponad nas, lecz dlatego, że niemieckie przeniknięcie w głąb kraju ugodziło potęgę Rosji niejako w sam rzeń pacierowy. Jeden tylko jedyny bank działa w Moskwie i jest to własnie bank niemiecki.

Wierzę i spodziewam się, że dla rządu bolszewickiego nie jest jeszcze za późno stawić opór temu niemieckiemu przenikaniu, wszelako jakże mają to uczynić, skoro sami, albo ich poprzedni-

cy, zniszczyli instrument, który umożliwił stawienie oporu?

W dalszym ciągu mowy Balfour powiedział jeszcze, co następuje:

Czego obawiam się dla Rosji najwięcej, to tego, że w interesie Niemiec leży popierać zamęt, panujący w Rosji. Kto obserwował niemiecką metodę, stosowaną na całym świecie, ten wie bardzo dobrze, że Niemcy zawsze we wszystkich krajach, z wyjątkiem swego własnego, popierają nieład. Pragną osłabić obce rządy, a wszak najlepszym środkiem ku temu jest wywoływanie rozłamu wewnętrznego.

Mniemam też, że Niemcy — o ile nie stanie im na przeszkodzie — będą popierały zamęt, panujący w Rosji. Gdy następnie nieład taki stanie się już nie do zniesienia i różne skargi z pobudek już to patriotycznych, już to egoistycznych dadzą się słyszeć, wskutek tęsknoty za jakimkolwiek rodzajem stanu normalnych porządków i cywilizacji, Niemcy powiedzą sobie: „Oto teraz wmiesszamy się i przez wszystkie, zarówno otwarte, jak podziemne kanały, jakie tylko posiadamy, będziemy wykonywali naszą władzę w kraju i przywrócimy utokrację w nowej formie, a może nawet w starej formie...”

I oto w taki sposób w Rosji, która utraciła niejedną swoją piękną prowincję, otrzymamy w ten sposób autokrację o wiele gorszą, niż owa stara, gdyż ta nowa autokracja, chcąc się utrzymać i trwać, musiałaby się oprzeć na potęgę zagraniczną.

Gdyby ta przepowiednia moja — która miejmy nadzieję, okaże się fałszywą — się sprawdziła, wszystkie nasze marzenia o rozwoju i wolności Rosji przysłyby raz na zawsze. Pod takim rządem stałaby się Rosja tylko echem państw centralnych.

Skoro Rosja wobec niemieckiego przenikania jest całkowicie bezsilna, nie może bez pomocy zzewnątrz stawić oporu przenikaniu tej choroby niemieckiej. Wobec tego musimy zapytać, czy jeden ze sprzymierzeńców Rosji może okazać jej tę pomoc, której ona tak bardzo potrzebuje. Sprzymierzone: Ameryka, Anglja, Francja, Włochy i Japonja pragną w chwili obecnej nieść pomoc Rosji w tej przełomowej chwili jej losów.

Następnie mówca protestuje energicznie przeciw insynuacjom Lee Smitha, jakoby Japonja kierowała się motywami egoistycznymi i nieuczciwymi. Postanowienia, które koalicjanci będą mieli do powzięcia, nie są trudne, przyczem opierają się one na podstawach, które w stosunku do Rosji i rewolucji rosyjskiej nie są ani niesłuszne, ani nieszlachetne, ani wrogie. Naszym celem jest raczej, aby Rosja była silna, nienaruszona, bezpieczna i wolna, i jeżeli cel ten może być osiągnięty, to w takim razie, i tylko w takim razie, rewolucja rosyjska przyniesie te wszystkie owoce, które najlepsi przyjaciele Rosji widzieć pragną.

## Ruble i marki.

Dn. 5-go b. m. zniesiono w Niemczech rozprządzenie z dn. 17-go marca 1917 r., zabraniające przywozu do państwa niemieckiego i przewozu przez państwo niemieckie opiewających na ruble znaków płatniczych, a więc: banknotów, biletów kredytowych i monet (z wyjątkiem monet złotych). Zakaz wywozu i przewozu był wydany przed rokiem, gdy, jak pisze jeden z dzienników niemieckich, „znaczna różnica między niskim kursem rubla na rynku międzynarodo-

wym a nadmiernie wysokim kursem rubla w Polsce, wytwarzała arbitraż (głównie skandynawski), szkodliwy dla marki niemieckiej. Tymczasem rubel przestał być w Polsce ustawowym środkiem płatniczym; wskutek kataklizmu w Rosji, kapitalizowanie rubli straciło urok; wobec tego przy odpowiedniej akcji, zapewne można będzie uniknąć przepłacania rubli przy naszych zakupach.

W sprawie przywozu rubli do Niemiec otrzymała ponadto „Frankf. Ztg.” informację następującą:

„Przywóz rubli traktowany będzie tak samo, jak przywóz wszelkiej innej waluty zagranicznej. Będzie całkowicie zależało od Banku Rzeszy kupować lub nie kupować rubli, które sprzedać będzie chciała temu Bankowi zagranica. Kurs rubli będzie nadal systematycznie notowany, jak kurs wszelkich innych walut zagranicznych. Dopuszczone jednak będą wyjątki tak zwane „ruble carskie; nie będą dopuszczone emitowane po audykcji cara tak zwane: „ruble dumskie”, „ruble Kerenskiego” i „ruble maksymalistów”. O wolnym handlu rublami w Niemczech nie można myśleć, bankierzy prywatni czynni będą, w zakresie handlu rublami, jedynie w charakterze komisjonerów. W neutralnej zagranicy już dn. 8 b. m. kurs dawnych rubli poszedł szybko w górę. W Holandji notowano kurs tych rubli na 56 do 60 guldów, co odpowiada, mniej więcej, kursowi rubla = 1 marka 40 fenigów.”

Już w dn. 5 b. m. podniósł się znacznie na giełdzie berlińskiej kurs rent i kuponów rosyjskich, zwłaszcza z roku 1902. W pierwszych dniach b. m. nastąpiła na tej giełdzie znaczne podaż z krajów neutralnych kuponów rosyjskich, których kurs w dn. 6 i 7 b. m. kształtował się na 3/4 wartości nominalnej.

Niektóre kraje neutralne usiłowały przestać do Niemiec kupony rosyjskie do wypłaty, ale, jak donoszą dzienniki berlińskie, banki niemieckie, wespół z rządem Rzeszy, przedsięwzięły kroki, aby zapobiedz przesyłaniu kuponów rosyjskich do Niemiec. W tym celu rosyjskie kupony, pożyczki państwowe i gwarantowane przez rząd obligacje kolejowe, będące w posiadaniu niemieckim, mają być stemplowane lub wymieniane na świadectwa tymczasowe w oddziałach Banku Rzeszy. Dotychczas kupony rosyjskie, będące w posiadaniu niemieckim, wykazują w zestawieniu z temi kuponami, będącymi w posiadaniu neutralnej zagranicy, dość znaczne „aglo”.

W sprawie przywozu rubli do Niemiec, pisze „Frankf. Ztg.” z dn. 8 b. m.: „Kiedy i na jakich warunkach wytworzyć się giełdowy lub przystosowany do zwyczajów giełdowych handel różnymi rodzajami banknotów rublowych, będzie rozważone dopiero po upływie pewnego czasu”.

W sprawie podwyższenia się kursów walorów rzyjskich, donosi jeszcze „Voss. Ztg.”: „Kurs 4% renty podniósł się o 12% do 14%, obligacji kolejowych (kolei na Ukrainie) — o 20%, innych rosyjskich obligacji kolejowych (prioritetów) — o 14%. Kupony tych walorów podwyższyły się o 30%. Spadły one przedtem do połowy wartości nominalnej; w końcu zeszłego tygodnia podniosły się do 3/4 nominalnej wartości”.

Cytowany powyżej dziennik berliński przypuszcza, że notowanie kursu rubli w Berlinie mogłoby się rozpocząć dopiero po zniesieniu zakazu wywozu rubli z Rosji.

Zarządzenia powyższe zapewne nie pozostaną bez wpływu na dawną walutę u nas. Jak daleko jednak sięgać będzie ten wpływ, dziś przewidzieć trudno, tem bardziej, że gra tu poważną rolę przedostawanie się do Królestwa przemycanych, pomimo sakasu władz rosyjskich, rubli z Rosji.

## RZEMIOSŁO.

VII.

Mistrzynie. Żydzi w cechach. Wydawanie świadectw mistrzowskich niewykwalifikowanym rzemieślnikom.

Aczkolwiek ustawa cechowa nie wspomina, czy do cechów mogą należeć kobiety, ale że i zarazem niema w niej paragrafów, któreby zabraniały przyjmować kobiety do zgrupowań, to cechy krawców i szmuklerzy przyjęły do swego grona i kobiety. O ile mi wiadomo, to dotychczas tylko do tych dwóch cechów są przyjmowane kobiety, jak w Warszawie tak i w Łodzi.

Do zgrupowania kuchmistrzów zgłaszały się kilkakrotnie kobiety o wydanie im dyplomów mistrzowskich, ofiarowały znaczne sumy za takowe (400—500 rb.), jednakowoż im odmówiono, bez umotywwania odmowy.

Znikoma ilość mistrzyń, należących do cechów, nie pozwala nic bliżej określonego w tym względzie wypowiedzieć o przyszłości ruchu w tym kierunku. Jak dotychczas, kobiety — mistrzyni zachowują się dość biernie; aktywnego udziału w zgrupowaniach, do których należą, nie biorą, przysparzają jedynie dość pokąźny dochód cechom, ponieważ dość znaczną liczbę mają zawsze kandydatek na czeladników (u krawców) a także odznaczają się aktywnym uiszczaniem składek członkowskich.

Pomimo dość znacznej liczby kobiet — czeladników, takowe do gospody ani też do związków zawodowych nie należą a przynajmniej tylko w bardzo małej liczbie. Abstynencję tę należy przypisać zbyt małej agitacji, prowadzonej wśród nich, następnie zawód swój uprawiają one chwilowo t. j. do czasu zamążpójścia.

Nowa ustawa cechowa napewno nie zamknie drogi kobietom do cechów i nie powinna tego czynić.

Jedną z nierozwiązanych spraw rzemieślniczych jest sprawa należenia do zgrupowań żydów.

Uważając tę sprawę za nader ważną i doniosłą i nie dającą się pobieżnie rozważyć, gdyż sprawą tą winien i zajmie się przysły zjazd rzemieślniczy, to i ja nie będę się silił nad rozwiązaniem tej kwestji, aczkolwiek do niej zmuszony będę w przyszłości powrócić, narazie chcę tylko przedstawić stan obecny w zgrupowaniach, udział oraz wpływ żydów w takich.

Rozdział II-gi ustawy o zgrupowaniach zawiera następujące wyjaśnienie:

„Żydzi podlegają wszystkim przepisom i użytkom postanowienia w sprawowaniu rzemiosł, kunsztów i profesji...”

Majstrowie, uczniowie i czeladź żydowska w księdze zgrupowania pod tytułami majstrów, uczniów i czeladników mają być zapisanymi, winni zaś we wszystkim ściśle dopełniać przepisów, względem właściwego rzemiosła ustanowionych.

Gdy zaś żydzi do żadnych elekcji ani urzędowań dotychczas jeszcze w kraju nie są przypuszczanymi, przeto majstrowie żydzi nie mogą zasiadać na zgrupowaniu majstrów, nie mogą należeć do wyboru, ani być w starszych wybranych, nie mogą być przywołani na biegłych, wyrażonych w artykułach 49 — 119, przy wyzwalaniu uczniów lub rozpoznawaniu sztuki mistrzowskiej.”

Warszawa, dn. 19 marca 1917 r.

Minister Prezydujący  
Mostowski.

Dalej w rozporządzeniu z dnia 30 czerwca 1917 r. Prezesa Rady Stanu Rembie-



lińskiego jest prawie identyczne potwierdzenie powyższego a mianowicie:

"Ponieważ dla żydów prawo obywatelstwa jest zawieszane, przeto żydzi nie mogą zasiadać na tychże zgromadzeniach, ani być na Starszych obrani, ani też na biegłych, przy wyznaczaniu uczniów i czeladników na majstrów być przyzwanymi."

Dnia 5 lutego 1845 r. Komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych wyjaśniła, że żydom oddzielnych zgromadzeń zakładać nie wolno, a tylko na wsparcia swoich współwyznawców mogą składać oddzielne skrzynki (kasy)\*.

Tyle ustawa, co do żydów.

Z powyższego wynika, że żydom nie zabroniono należenia do cechów, jedynie tylko nie mogli być wybierani na urzędy.

Pomimo tego żydów nie w każdym mieście i nie do każdego cechu przyjmowano.

W Warszawie żydów do cechów nie przyjmują za wyjątkiem cechu szmuklery, który jest wyłącznie żydowski. Oprócz Warszawy jeszcze w niektórych miastach nie są przyjmowani żydzi. W Łodzi np. na 28 zgromadzeń tylko do 5-ciu należą żydzi, a mianowicie: do fryzjerów, felczerów, krawców, brukarzy i rzemieślników. Swego czasu było kilku żydów w Zgromadzeniu piekarzy, obecnie już ich tam nie ma.

Po zniesieniu ograniczeń dla żydów, takowi uczęszczają już na zebrania a w niektórych miastach są nawet gdzieś wybierani na starszych. Za wyjątkiem cechu fryzjerów, gdzie dość sporo żydów należy, w innych cechach jest ich bardzo mało, to też i wpływu żadnego na bieg spraw centralnych nie wywierają.

Przed wojną żydzi usilnie się starali o posiadanie dyplomów rzemieślniczych, ponieważ posiadacz takowego mógł osiedlać się w Rosji, oraz posiadał ulgi w uzyskaniu paszportu na wyjazd za granicę.

Obecnie, wobec ograniczenia wybieku chleba, w bardzo wielu miastach żydzi starali się o uzyskanie świadectw cechowych gdyż posiadacze takowych byli uprzywilejowani.

Ujawniła więc do należenia do cechów jedynie żydzi-rzemieślnicy samodzielnicy, czeladź zaś absolutnie do gospód nie należy i nie wypisuje się na czeladnika tylko przeważnie należy do zawodowych związków socjalistycznych.

Naogół biorąc, żydzi są niechętnie przyjmowani do cechów.

Na zakończenie przedstawienia stanu naszych zgromadzeń i urzędów starszych, które to sprawy w tych kilku artykułach poruszyłem, muszę wspomnieć jeszcze o posiadaczach dyplomów majstrówskich przez osoby nie będące jednocześnie zawodowcami.

W niektórych zawodach wydawano dyplomy mistrzowskie osobnikom, prowadzącym dany zakład, jak np. piekarnię, rzeźnictwo i t. p. z tej racji tylko, że prowadzący taki zakład lub warsztat zawód ten teoretycznie poznał. Przynosi to szkodę zawodowi oraz sprzeciwia się prawom cechowym. Nadal to tolerowanie być nie powinno i zapewne nie będzie, gdyż zaszczytne miano mistrza może mieć tylko rzemieślnik, znający swój zawód. Taki bo-

wiem tylko może wyzolicz dobrze terminatorów i przysporzyć krajowi zdolnych rzemieślników. Gorzej jeszcze się dzieje, gdy taki teoretyk — rzemieślnik zostaje wybrany na starszego, bo nie mając rzemiosła a tylko traktując je, jako przedsiębiorstwo wprowadza rozkład w zgromadzeniu.

Na tem kończę sprawy zgromadzeń. W następnych artykułach poruszę nadzwyczaj doniosłą sprawę dla rzemiosła i sprawę oświaty dla takowych.

Marjan Bawarski.

## Wiedomości bieżące.

### — O prawa wyborcze kobiet.

Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich zwrócił się ponownie do Rady st. m. Warszawy, z obywatelskim wezwaniem, wzięcia obecnie pod obrady plenum Rady wniosków — przyznania kobietom równych z mężczyznami praw do Rady Miejskiej — dawno jej złożonych przez Związek R.K.P. dwudziestu kilku radnych i szereg Stow. kobiecych.

Na poparcie swoich wywodów Związek dołączył tekę z podpisami około 2000 osób, solidarujących się z wnioskami.

### — Ks. Zak proboszczem par. Zadzim.

Ks. Jan Stanisław Zak, redaktor byłego „Dziennika Powszechnego”, po ostatecznym powrocie do kraju z Niemiec, gdzie był kapłanem w obozach jeńców, otrzymał stanowisko proboszcza parafji Zadzim, w dekanacie sieradzkim.

### — Święto Zwiastowania N. M. P.

W kalendarzach na rok bieżący zamieszczono, że dn. 25 b. m. w poniedziałek przypada uroczyste święto Zwiastowania Najśw. M. P. Tymczasem wobec Wielkiego Tygodnia, święto to odroczone jest na 8 kwietnia t. j. na poniedziałek po niedzieli przewodniej.

### — Państwowe kursy dla średnich urzędników administracyjnych.

Komisja, kierująca przygotowaniem urzędników dla państwa polskiego, podała do wiadomości, że w dniu 16 kwietnia r. b. rozpocznie się państwowy kurs dzienny dla kandydatów na średnich urzędników administracyjnych.

Warunki przyjęcia: Ukończony 18 rok życia, wykształcenie ogólniejsze w zakresie 6 klas szkoły średniej. Kurs nauki trwać będzie około 4 miesięcy.

Zobowiązania piśmienne z dołączeniem wyzerowanego sylabusu, fotografii oraz odpisów świadectw szkolnych należy składać w biurze komisji kierującej przygotowaniem urzędników dla państwa polskiego (Warszawa, Ryśka 3 m. 3), listownie albo osobiście codziennie od godz. 13 do 2 popoł. Podania będą przyjmowane najpóźniej do 29 marca r. b.

### — Cześć wynosi 25 mk. za cały kurs.

Decyzja w sprawie złożonych podań będzie zakomunikowana tylko tym potentatom, którzy zostaną zakwalifikowani do przyjęcia na kursy.

### — O powołaniu subdyktów

Na odbytem posiedzeniu Komitetu 3-iej Ochrony przy ul. Wesołej nr. 28, postanowiono zwrócić się do Zarządu Chrześ-

cińskiego Towarzystwa dobroczynności z prośbą o powiększenie miesięcznego subdyktum, udzielanego Ochrobie do wysokości przedstawionej przez Komitet sumy budżetowej na 1918/19 r., gdyż otrzymany dotychczas zasitek w ilości 1,000 marek, w teraźniejszych warunkach jest niewystarczający.

Komitet Ochrony walczy ciągle z trudnościami natury finansowej. W znacznym stopniu podtrzymywała egzystencję ochrony zapomoga, udzielana przez M. R. O. z funduszu Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, lecz ostatnio R. O. nie obiecuje wypłacać dalszych zapomóg, Komitet ochrony obowiązany obecnie opłacić procenty od długu hipotecznego, na co bezwzględnie nie posiada pieniędzy.

To też Komitet smuszony jest odwołać się o pomoc materialną do zarządu Tow. dobroczynności. Zebranie potrzebnej, brakującej sumy ani ze składek, ani też z dochodów niestających, nie da się skutecznym.

### — Z uniwersytetu ludowego imienia Tadeusza Kościuszki.

W ciągu pierwszych dni bieżącego tygodnia wykłady na uniwersytecie ludowym odbędą się w następującym porządku:

W poniedziałek 18 b. m. 1) od 6—7 godz. dyr. Dawison: „Najciekawsze zjawiska fizyczne”; 2) od 7 — 8 zamiast wykładu pr. Kerna mówić będzie p. Jan Władysław Radwański na temat: „Piękno przyrody Tatr”, we wtorek 19 b. m. 1) od 6—7 godz. sędzia Jurkowski: „Kwestja robotnicza”; 2) od 7—8 godz. prof. Waszkiewicz: „Księstwo Warszawskie”, w środę 20 b. m. 1) od 6—7 godziny dr. Siwinski: „Fizjologia i higiena okresów rozrodczych”; 2) od 7—8 godz. p. Lorentz: „Dzieje oręża polskiego”.

### — Z T-wa teatralnego.

Jutro o godz. 6 po poł. w sali Sekcji Przemysłu Włókn. przy ul. Piotrkowskiej 96 odbędzie się ogólne zebranie członków T-wa Teatralnego.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie w tymże lokalu w dn. 27 marca, o godz. 6 po poł.

### — Zebranie racznie drukarzy łódzkich.

Dziś o godz. 3 popoł. w lokalu własnym przy ul. Nawrot 20 odbędzie się ogólne zebranie racznie członków Stowarzyszenia Drukarzy Łódzkich z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zebrania; 2) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania; 3) Sprawozdanie z działalności i kasowe; 4) wnioski zarządu i członków; 5) wybory.

Zarząd Stow. uprasza członków o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie.

### — Ze Stow. „Bratnia Pomoc” w Chojnie.

Na posiedzeniu Zarządu podzielono mandaty jako następują: Ks. T. Mierzejewski, przewodniczący; J. Pietrzycki skarbnik; J. Muszyński, sekretarz ponownie; na zastępców W. Mikołajczyk, R. Woźniakowski i T. Mrygon.

Z dniem 1 kwietnia b. r. uchwalono otworzyć biuro prenumeraty pism wie-



PRZEDSTAWICIEL  
E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12.

scowych przy Stow. „Bratnia Pomoc” ul. Rzgowska 97, dla całej dzielnicy południowej od Górnego Rynku do Starych Chojen. Zamówienia na gazety już się przyjmuje, które będą rozsyłane do domów i sprzedawane na miejscu.

### — „Wesele” na szkoły P. M. S. na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Zarząd Koła Okręgowego P. M. S. zakupił przedstawienie arcytworu Wyspiańskiego „Wesele” w teatrze Polskim we wtorek d. 19 b. m. z którego czysty dochód przeznaczony na szkoły P. M. S. na Podlasiu i Chełmszczyźnie. Artyści teatru dołożą wszelkich starań, by przedstawienie wypadło wspaniale. Polska Matczyszka Szkolna jest pewną, poparcią tych wszystkich, którym dobro naszej oświaty leży na sercu.

Bilety nabywać można w kasie teatru jak zwykle przed przedstawieniem.

### — Szopka żołnierska.

Jutro o godz. 7 i pół wiecz. w Teatrze Polskim na fundusz zapomogowy Jaska Wocalewskiego odegrana zostanie przez siły harcerskie „Szopka żołnierska” Marcinowski. W antrakcie przygrywać będzie orkiestra Gminarium Polskiego (Tow. Uczelnia) pod dykcją p. Goebła.

Bilety do nabycia w firmie J. Fruzińskiego a w dniu przedstawienia od 5 po poł. w kasie Teatru Polskiego.

### — „Wieczór Pieśni”.

Przypominamy, że dziś, o godz. 7 w. w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich; (Piotrkowska 108) odbędzie się koncert p. n. „Wieczór pieśni” z udziałem: druzyny śpiewaczej chóru żeńskiego i męskiego wraz z orkiestrą amatorską, pod dykcją p. Emila Fotygi.

Na bardzo interesujący program koncertu złożyły się cenniejsze utwory Chopina, Moniuszki, Maltza, Zukowskiego i Sierosławskiego.

### — Teatr Polski (Cegielińska 63).

Dziś o godzinie 3 popoł. „Romans pana sępa”, o godz. 7 i pół wieczorem „Aktorowie dworu”.

## WŁADYSŁAW JEZERSKI

# Czy śmierć jest bolesna?

## Zagadnienie psycho-fizjologiczne.

Dziś, wobec zawieruchy wojennej, która z nieznaną w dziejach świata grozą szerzy wśród ludzkości śmierć, wyraz ten „śmierć” wszyscy wazy na ustach, a jej straszne widmo z oczu nam nie schodzi. Sam już ten wyraz dręszącym niejednego przejmując, choć są ludzie, którzy bez twógi patrzą śmierci w oczy, czy to na placu boju, czy to głęboko religijni, którzy ze skruchą i pokorą witają śmierć, czy to uczeni-myśliciele, którzy wiedzą swoją poznać głęboką tajemnicę śmierci, czy to wreszcie cierpiący bardzo człowiek, który w śmierci widzi wybaczenie z mąk. Wszelako ogromna większość ludzi z drżeniem i strachem oddala od siebie chwilę skonu.

Dlaczego tak obawiamy się śmierci? Dlatego chyba, że ona jest końcem życia, a w naturze ludzkiej, jak i każdej istoty żyjącej na świecie, tkwi właśnie immanentna właściwość dążenia do życia, tzn. silny instykt samozachowania.

Jakkolwiek dziwne, to jest, ale wielu z nas boi się nie samej śmierci, ale procesu umierania, bo gdy dla jednych śmierć jest tylko metamorfozą, przejściem do no-

wego, lepszego, doskonalszego życia, to dla innych — aktem jakichś straszliwych, duchowo-cieleśnych, męczarni, absolutnym zakończeniem istnienia, unicestwieniem.

Zachodzi więc pytanie, dlaczego ludzkość w swej większości przedstawia sobie powszechnie proces umierania w jakichś strasznych kolorach, jako coś złego, bolesnego; dlaczego fantazja buduje obrazy fizycznych i duchowych mąk, jakie umierającemu sprawia rzekomo śmierć, okrywająca jego twarz swym chłodnym, bładym całunem? Sądzę, że przyczyną tego jest tylko nieznanostwo praw natury i ta niepewność, co nas czeka po śmierci.

W życiu naszym trafia się często, że przekładamy nieraz najgorszy koniec nad niepewność. Wiemy, iż Sardanapal, przywiedziony do ostateczności w Niniwie, rozkazał wznieść stos olbrzymi i rzucić się wół wraz z żonami, służbą i skarbnikami. Wibiń Wirus, zwątpiwszy o ocalenia Kapny, wezwał senatorów i zaproszował im, aby wspólną śmiercią dobrowolnie uniknąć hańby niewoli rzymskiej. Znalazło się 27, którzy go usłuchali. Po wspaniałej uczcie, otruli się, rozkazawszy niewolnikom, aby ich ciała rzucili w płomień.

Przy wielkich cierpieniach cieleśnych, nieszczęściach i t. p., budzą się w człowieku jakieś siły psychiczne; następuje znieczulenie ciała, połączone z wizjami; najwyższy stopień cierpienia męczarniskich i tortur przechodzi w rodzaj snu, w któ-

rym człowiek nie czuje już żadnych bólów.

Z historii wieków średnich dowiadujemy się, że torturowani rozmawiali wesoło z sędziami i katami. Sw. Piotr Lamparski został z rozkazu prokonsula wzięty na tortury, rozdzierano mu ciało, wreszcie ucięto głowę. Torturowany do ostatniej chwili z pogodną twarzą spoglądał w niebo.

Joanna d'Arc, na stosie, w ostatniej minucie życia, gdy ciało jej płomienie pożerały, przebaczywszy kałom swoim, cicho skonała z modlitwą na ustach.

Dr. med. i filozof Maks. Perty wspomina, iż sławny chirurg dr. Hunter, umierając powiedział: „Gdybym tylko mógł utrzymać pióro, zaśwadczyłbym, jak lekko i przyjemnie jest umierać”!

Kapitan Marna, który wpadł do morza i był blisko śmierci, ale został uratowany, opowiedział, że przyjemnie mu było tonąć. „Gdy pierwsza walka o życie minęła, morze zmieniło się przedemną w zielone faliste łaki. Nie czułem żadnego bólu, zdawało mi się tylko, jakobym powoli zapadał w wysoką, miękką trawę na cichej łące”.

Mniej więcej podobnie opowiadają wszyscy uratowani topielcy. Opowiadał mi ciekawie szczegółowy swego wypadku w górach pewien góral. Spadając w przepaść, kiedy ciało jego kaleczyło się o ostre zęby skał, nie czuł ani bólu, ani strachu, nie myślał o śmierci. W głowie jego tylko przebiegały myśli całymi obrazami z nieopisaną szybkością, ilustrujące jego prze-

życie od dzieciństwa, a on jednocześnie liczył swe stoki i nderzenia o skały i mierzył wzrokiem głębokość przepaści.

Uratował się, zadowolony szczęśliwemu wypadkowi, dzięki uchwyceniu się krzaka; był on więc w obliczu śmierci, przed którą, jak widzimy, nie czuł ani strachu, ani bólu.

Przykładów podobnych można by przytoczyć bez liku.

Wiemy, że u ludzi, którzy giną nagłą raptowną śmiercią, wyraz twarzy jest spokojny. I tylko ci, co przed śmiercią z powodu ciężkich ran, długie godziny straszliwie cierpieli, mają twarze wykrzywione, ręce i usta konwulsyjnie zaciśnięte, oczy otwarte, wzrok przerażający, ale taki widok przedstawiają ludzie bardzo cierpiący już przed śmiercią, wogóle a śmierć tylko utrwała ten wyraz mejki.

Wskutek ciężkiej choroby przed śmiercią, można przypuszczać, iż nastaje znieczulenie ciała, duch traci świadomość otoczenia i śmierć przychodzi spokojnie, wskutek zgaśnięcia czynności fizycznych. Śmierć może być poprzedzona chorobą, trwającą tygodnie lub miesiące, ale w miarę jak się koniec zbliża, nastaje znieczulenie całego ciała i tylko duch żyje dalej. Tak dziś na tę sprawę zapatruje się nowoczesna medycyna. Hipotezę tę potwierdzają zeznania lekarzy w domach obłąkanych, gdzie chore rodzą bez bóleści, warjaci zadają sobie straszliwe rany, nie ujawniając cierpienia.



**— XX koncert popołudniowy.**

Dzisiaj o godz. 3-ej popoł. w sali Koncertowej odbędzie się XX koncert popołudniowy pod dyrekcją Br. Szulca. Koncert ten — jak już podaliśmy — poświęcony będzie twórczości muzyki słowiańskiej.

Na program złożą się najpiękniejsze utwory Czajkowskiego, Noskowskiego, Moniuski i Dvoraka.

Bilety od godz. 10 rano przy kasie sali Koncertowej.

**— Koncert Arnolda Földesy.**

Jutro o godz. 8-ej wiecz. w sali Koncertowej odbędzie się XVIII koncert symfoniczny pod dyrekcją Br. Szulca. Solistą koncertu będzie słynny wiolonczelista Arnold Földesy, którego pierwszy występ w Łodzi przed paru tygodniami wywołał niezwykły podziw i entuzjazm, to też nie dziwnego, że zapowiadany koncert tego miłośnika wiolonczeli wywołał u nas duże zainteresowanie.

Na program złożą się: Koncert A-moll Volkmana, Melodie Cygańskie Sarasate-Földesy'ego i VI symfonia Griegowa.

Bilety w czytelni Nowości Alf. Straucha, Dzielna 12.

Jak donosi „Głos” od trzech dni toczą się pertraktacje między stronnicami, co do wspólnego wystąpienia do Rady Regencyjnej na rzecz legionistów internowanych w Huszt na Węgrzech.

**Telegramy.**

**Komunikat niemiecki.**

Berlin, 16-go marca. (Urzędowo)

**Z widowni zachodniej.**

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Wieczorem i w ciągu nocy była bardzo ożywiona działalność angielskiej artylerji między Arras i St. Quentin.

Nieprzyjacielski ogień i rzucone bomby na miejscowości, poza frontem położone, spowodowały wielkie straty między mieszkańcami w Memen i w Halluin.

**Front niemieckiego następcy Tronu i**

**Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Württemberskiego**

Na wschód od Reims, na obydwóch brzegach Mozy jak również na froncie lotaryńskim pod Mulsach i Blemont wzmożła się w ciągu dnia walka ogniowa.

Po obydwu stronach Ornes była ona również ożywiona przez całą noc.

Z pozostałych terenów walk nic nowego.

*Pierwszy General-kwatermistrz LUDENDORFF.*

**Niemcy besarabscy myślą o utworzeniu niepodległego państwa besarabskiego.**

Do „Frankfurter Ztg.” donoszą ze Stokholmu: W Petersburgu utworzył się Central-

ny komitet Niemców zamieszkałych w Rosji. Obejmuje on przedstawicielstwo szeregu komitetów lokalnych Wołynia, Besarabji, Chersonia, okręgów nadwołżańskich, okręgu Dońskiego, półwyspu Taurydzkiego, Kaukazu i Syberji, i ma za zadanie dążyć do samorządu, utrzymanie niemieckich szkół i kościołów oraz niemieckiej własności prywatnej, jako też uzyskania odszkodowania za straty poniesione przez Niemców, wysiedlonych przemocą z miejsc ich zamieszkania.

Ci ostatni zatrudnieni są obecnie w petersburskich przedsiębiorstwach miejskich i fabrykach.

Osiedleni na stałe w Besarabji Niemcy w liczbie 70.000, mający w swym posiadaniu około 400.000 dziesięcin, mają nadzieję utworzenia niepodległego państwa besarabskiego, dla którego pod opieką Niemiec i przy dopływie Niemców z Rumunji może być zabezpieczona świetna przyszłość gospodarza.

**Sprawa polska w Niemczech.**

„Frankfurter Zeitung” donosi że w najbliższych dniach zapewne w sprawie polskiej zapadną rozstrzygające uchwały kół miarodajnych.

Niepodobna stwierdzić, czy pomiędzy zamierzeniami owych kół (o których to zamierzeniach obecnie nic jeszcze donieść nie można) o tem co omawiano w Berlinie z delegatami polskimi osiągnięto jakieś porozumienie i naszkicowano jakiś program konkretny.

Można jeszcze przypuszczać, że o tej nowej fazie polityki w sprawie polskiej dowiemy się czegoś na rozpoczynającej się sesji parlamentu.

W przyszłym tygodniu wejdzie pod obrady sprawa ratyfikacji traktatu w Brześciu, więc nastąpią stąd rozprawy na temat kwestji wschodnich.

Przy tem okaże się w jakim stosunku do polityki pokoju pojednawczego znajduje się to co faktycznie w ostatnich czasach zdarzyło się na wschodzie z t. w. państwami kresowymi i z Finlandją. Co do owego pokoju pojednawczego jak wiadomo istniało w zasadzie porozumienie pomiędzy większością parlamentu a kierownictwem politycznym państwa.

**Głos Anglika.**

„Daily Mail” podaje wyciąg z mowy dr. W. S. Holdsworth'a z kolegium oksfordzkiego, wygłoszonej w uniwersytecie. Miałmy raz na zawsze wypędzić z głów Niemców i Austriaków ich wojenną politykę handlową. Należy ich potraktować jako narody nawpół cywilizowane, których nie trzeba dopuszczać do handlu. Powinno im mianowicie wyciąć raka banków niemieckich z naszego ciała i nie pozwolić tym bankom na otwieranie u nas nowych filij. Natomiast we wszystkich krajach neutralnych trzeba otwierać filje banków angielskich i w ten sposób wypierać Niemców. Żadne z towarzystw ubezpieczeniowych, należące do państwa brytyjskiego lub neutralnego nie powinno ubezpieczać majątku niemieckiego, a neutralnym, który to uczynił pomimo wszystko, trzeba aby Anglii wymówili swoją przyjaźń. Niemcy nie powinni mieć udziałów w towarzystwach brytyjskich, tembardziej zaś nie powinni być dyrektorami takich towarzystw. Nie wolno naturalizować ani jednego Niemca. W Anglii nie powinno się pozwolić na istnienie stałego poselstwa niemieckiego, również nie powinni istnieć w Anglii konsulowie pochodzenia niemieckiego. (P.P.)

**Koncesjonowane Biuro Wynajmu Lokali „Pośrednik”, Łódź, ul. Piotrkowska 84.**

**POSZUKUJE:**

- 5 pokoi z kuchnią w śródm. na I lub II piętrze.
- 4 pok. z kuchnią i wygod. na I lub II p. dla lekarza od 1 Lipca r. b. od Dzielnej do Nawrot przy lub blisko Piotrkowskiej.
- 4 — 5 pokoi z kuchnią z wyg. na parterze I, ewent. II p. między ul. Długą a Sienkiewicza i ul. Benedykta a Nawrot.—Od 1 kwietnia ew. 1/VII r. b.
- 3 pokoi z kuchnią z wyg. w śródm. od 1/VII r. b. 2 pok. z kuch. od N. Rynku do ul. Benedykta od 1-go Lipca r. b.

**MA DO WYNAJĘCIA:**

- Lokal na skład lub magaz. na parterze, przy ul. Piotrk., składający się z dużej sali (12 i 16 na 6 metr.) oraz 3 pokoi.
- 6 pokoi z kuchnią i wyg. przy ul. Piotrkow. z wyg. przy Piotrk. na II p. front.
- 3 pokoje z kuchnią z wyg. przy ul. Piotrk. 2 p. oficyna. 2 pokoje z kuch. przy ul. Piotrkowskiej 3 p. oficyna.
- 3 pok. z kuch. przy ul. Zielonej na parterze. 3 pok. z kuch. i wygod. przy ul. Zielonej na I piętrze od frontu.
- Zakład kąpielowy w śródm. kompletnie urządzone, warunki przystępne Lokal frontowy, skład. się z dużej sali o 6 okn., malej sali o 4 okn. i 4 dużej pokoi z kuch. i wygod. na 2 p. odpowiedni na klub, stowarzyszenie, biuro, kancelarję rejenta etc. oraz inne lokale.

Uprasza się pp. Właścicieli nieruchomości o przedstawianie przy zapisywaniu się w biurze szkieców (planików sytuacyjnych) lokali ofiarowanych.

atwach brytyjskich, tembardziej zaś nie powinni być dyrektorami takich towarzystw. Nie wolno naturalizować ani jednego Niemca. W Anglii nie powinno się pozwolić na istnienie stałego poselstwa niemieckiego, również nie powinni istnieć w Anglii konsulowie pochodzenia niemieckiego. (P.P.)

**Zesłanie w. ks. Michała.**

Z Petersburga donoszą: Wielkiego ks. Michała zesłano do Permu.

**Aresztowanie margr. Wielopolskiego.**

Jak donosi Polska agencja prasowa, w Sztokholmie otrzymano wiadomość o aresztowaniu w Petersburgu przez bolszewików Zygmunta margr. Wielopolskiego.

**Więści z Niemiec.**

**Przeciwko studjum uniwersyteckim kobiet.**

W komisji budżetowej niemieckiego parlamentu minister oświaty powiedział przy obradach nad budżetem swego ministerjum:

Liczba studujących kobiet wzrasta tak znacznie, że budzi to poważne obawy wo-

bec przewidywanej, a częściowo już istniejącej nadprodukcji w pewnych zawodach. Na przyszłość trzeba będzie ogłosić odpowiednie napomnienie ostrzegawcze do kobiet w sprawie studjów wyższych.

Przyjęto wniosek, aby poczyniono przygotowania w celu rozpoczęcia wykładów naukowych o polityce w pruskich szkołach wyższych, możliwie już zimą 1818/19 r.; również przyjęto wniosek, żądający planowego wykształcenia agronomów-praktyków na stanowiska kierownicze.

**Ogłoszenie.**

Dla skutecznego zwalczania tyfusu plamistego jest koniecznym, aby żebracy więcej niż dotychczas korzystali z gospód. Ku temu celowi postanawiamy, aby żebracy po odbytem ich odswawieniu otrzymywali w gospodach bezpłatne pożywienie. Przypuszcza się, że żebracy tak wczesnie zajdą do gospody, aby przed podaniem jedzenia mogli być odswawieni.

W gminach, w których istnieją tanie kuchnie, musi jado zaniezione być do gospody.

Zywienie żebraków po za gospodą jest wzbronione.

Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji LOEHRS.

**Kawiarnia i Restauracja „Savoy”**

Rendez-vous towarzystwa Łódzkiego.

**Wyśmienite obiady. Kolacje á la carte. Wyborowe odstaje piwa i wina.**

Codziennie od 7-ej wieczorem

**Koncert artystyczny Braci Taube.**

Co niedzieln o g. 5 pp. HERBATKA, w czasie której przygrywa MUZYKA.

Zupełna nieczułość skóry często spotykana bywa u histeryków, ekstatyków i t. p. W średnich wiekach ten symptomat uważany był za opętanie.

Takie fakty rzucają pewne światło na niektóre zjawiska, w historii i nauce obserwowane. Nie trudno więc pojąć, jak to być mogło, że nieszczęśliwi ludzie, indagowani przed sądem w średniowieczu, śmieli się nawet na torturach, doprowadzając do wściekłości swych sędziów i katów.

Swego czasu jedno z pism francuskich „Memorial de la Loire”, narobiło w świecie naukowym wiele balasu, z powodu artykułu jakiegoś lekarza, który stanowczo strzymał, iż głowa ściętego człowieka jeszcze przez godzinę i więcej po odłączeniu od ciała żyje i myśli. Rozpisywał się o koszach gilotynowych, zębami głów poszarpanych, o głowach, które w jednym i tym samym worku wzajemnie siebie kasały i wiele innych tego rodzaju wyobrażeń niezasadzonych.

Wiadomo, iż niegdyś dopelniano egzekucji kilkoma sposobami: miecz, szubienica, łamanie kołem, ćwiartowanie, stos, wbijanie na pal. Francuska konstytuanta wprowadziła w praktykę nieszczęsną siekierę mechaniczną, a przez pamięć dla mniemanego wynalazcy tej maszyny nazwano ją gilotyną.

Ze Guillotina nie jest twórcą gilotyny, wiadomo oddawna; wymyślił ją ówczesny kat paryski Louis, powodowany uczuciem ludzkości, słusznie mniemając,

że człowiek w taki sposób ścięty natychmiast przesłaje żyć.

Przy omdleniu objawia się brak czucia fizycznego i wszelkiej zdolności do myślenia. W chwili ścięcia, krążenie krwi ustaje w jednej sekundzie, omdlenie więc, czyli zniweczenie czynności mózgu następuje natychmiast. Przez gwałtowne i szybkie uderzenie traci się także wrażenie bólu.

Na ten temat znajdujemy naukowe sprawozdanie dwóch uczonych lekarzy: Beaumetz'a i Ewrada, którzy czynili doświadczenia i badania głowy ściętego ojcobójcy w Beauvais, we Francji.

Zeznali oni, że, badając głowę w pięć minut po ścięciu, spostrzegli, iż żyły mózgowe nie miały krwi, ciśnienie powietrza, jak mniemano, nie zatrzymało jej, żadne zmysły, pomimo silnych wpływów zewnętrznych, nie okazywały już wrażliwości, a twarz — żadnych ruchów mimowolnych.

Podrażnione elektrycznością mięśnie drgały wprawdzie, ale w tym drganiu nie było ani śladu własnej woli, ani śladu współdziałania różnych mięśni. Drażulono prawą stronę twarzy, lewa była nieruchoma i na odwrót. Muskuly poruszały się pod wpływem prądu nawet po usunięciu mózgu z czaszki. Jak wiemy, naturalną drogą doświadczeń do śmierci nieliczny tylko procent ludzi, może jeden na wiele tysięcy. To się, na razie wydawać może paradoksem, lecz to zależne będzie od same-

go pojęcia „śmierci naturalna”, pojmowana w ściśle naukowym znaczeniu.

Wiemy, że niezliczone miliony istnień ludzkich są ofiarą zewnętrznych sił, wypadkowych uszkodzeń, różnych żywiołów natury, jak trzęsienie ziemi, powódź, głód, samobójstwa, zabójstwa, wieszanie wojny. Jeden ze statystyków obliczył w przybliżeniu, że od początku czasów historycznych na polu bitew padło około siedem miliardów ludzi. Jeż liż na ziemi obecnie żyje 1500 milionów ludzi, to okazuje się, prawie że pięć razy więcej padło ludzi wskutek wojny, aniżeli wynosi cała liczba ludzi, żyjących obecnie na kuli ziemskiej. Jakaż to przerażające wielka liczba! A jednak od chorób i epidemji ginie jeszcze więcej, gdyż około trzech czwartych ogółu ludzkości.

Skoro z pośród licznych pytań, związanych z wyrazem „śmierć”, zadamy sobie jedno, a mianowicie: czy bolesnem jest umieranie? Czy żołnierz naprz., któremu kula z błyskawiczną szybkością przesywa mózg, waiąc się z nóg na ziemię, odczuwa choć przez sekundę jakiegokolwiek cierpienie fizyczne, to reasumując wszystkie twierdzenia i doświadczenia, jakie nam nauka daje, musimy stanowczo odpowiedzieć przecząco. Nawet w momencie, kiedy kula dotyka się czoła, śmierć następuje prędzej, aniżeli funkcja mózgową zdąży wrażenie bólu przekazać ośrodkom nerwowym.

Jak obliczono bowiem, kula nieporównanie krótszego potrzebuje czasu na prze-

bicie mózgu na wylot, aniżeli potrzebnym jest czas, aby ten mózg, jako ośrodek czucia, uchwycił to uczucie bólu.

Często zachodzą wypadki w czasie walki, że ranny żołnierz nie czuje bólu w chwili przejścia kuli przez ciało i nie spostrzega swej rany, dopóki jej krew nie zdradzi a ból objawi się po pewnym czasie. Jest to dowodem, że człowiek nawet nieumierający staje się nieczułym na ból. Oto obrazek: ranni żołnierze armji rosyjskiej, walczący pod Częstochową, musieli z placu boju (z pod Rudnik, Kruszyny, Widzewa) pieszo udawać się po opatrunek aż do Żytna, gdzie stał główny lazaret czerwonego krzyża. Jest to około czterech mil drogi. Wśród tysięcy rannych, jacy ciągnęli o własnych siłach, byli i ciężej ranni. Jeden z obciąża dłońią wszedł po drodze w pewnej wiosce do domu szkolnego, prosząc o posiłek, a gdy podano mu talerz gorącej stawy i chleba, ktoś z obecnych widząc, iż żołnierz z uśmiechem i zadowoleniem zajada, zapytał, czy nie czuje bólu tak straszliwej rany, krwawiącej jeszcze obficie. Ten odrzekł, że w danej chwili nie czuje bólu, bo głód i zimno sprawiły mu większy ból.

Inny odrzekł, że nie wiedział nawet, kiedy kula przesyła mu łydkę, a spostrzegł ranę, gdy po boju wyjął nogę z buta.

(D. n.)



## Kabaret artystyczny przy teatrze Colosseum

Zachodnia 53.

Codziennie występy nowozaangażowanych artystek i artystów.

Kabaret odbywa się w małej sali z komfortem urządzonej (dobrze ogrzanej).

początek o godzinie 7-ej wiecz. — Wejście bezpłatne. Bufet dobrze zaopatrzone w wyborowe trunki.

Kuchnia pod zarządem kuchmistrza p. Bawarskiego.

## DRUKARNIA Gazety Łódzkiej

(właściciel Jan Grodek)

wykonywa

wszelkie roboty, w zakres drukarstwa wchodzące:

AFISZE,  
PROGRAMY,  
BROSZURY,  
USTAWY,  
KWITARIJUSZE,  
ZAPROSZENIA,  
BILETY WIZYTOWE,  
KOPERTY i t. d.

Zamówienia załatwia się szybko i akuratnie.

Adres: ul. Przejazd № 8.

## KAWA TRAUTWEINA

niezrównanej dobroci Mk. 5.50 za funt poleca A. Trautwein Piotrkowska 78.

DYREKCJA KONCERTÓW ALFREDA STRAUCHA.

### SALA KONCERTOWA.

W poniedziałek, dn. 18 marca 1918 r. o godz. 8 wiecz.

ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

XVIII Koncert Symfoniczny

Solista:

## Arnold Földesy

Wszelkowi sławy wiołoncelista wirtuoz.

Dyrygent: Bronisław Szulc.

W programie: Folkman — Koncert A-moll, C. Cul — Contabile, Sarasate-Földesy — Zigeunerweisen, Glasunoff — VI Symfonia. Bilety od Mk. 1.50 do Mk. 9 w czytelnicy Nowości Alf. Straucha Dz. elna 12. a w dzień koncertu w kasie Sali Koncertowej.

## BLUSZCZ

Pismo tygodniowe ilustrowane, poświęcone sprawom kobiecym,

pod redakcją Zofji Seidlerowej.

Warszawa, Nowy Świat 41.

Prenumerata na prowincji, w Austrii, Galicji, w Rzeszy Niemieckiej i W. Ks. Poznańskim rocznie 30 mk., półrocznie 15 mk., kwart, 7 mk., 50 fen. Numer pojedynczy 65 fen. Do każdego numeru dołączane są wzory ubiorów i robót dodatek powieściowy.

Niniejszym zawiadamiam Sz. odbiorców, iż egzystująca od szeregu lat Fabryka krawatów p. f. A. Engelszer, Nowy Rynek № 11, została obficie zaopatrzona w wielki wybór krawatów kolorowych czarnych najnowszych fasonów.

Z poważaniem A. ENGELSZER.



Oświetlenie elektryczne  
Skład materiałów instalacyjnych  
**ADOLF GOLDBLUM**  
Piotrkowska 55.  
LAMPKI „WOTAN“.

## Stopki do pończoch

poszukuję kupna dużych partji za zaliczeniem i upraszam o oferty z próbkami.

Ernest Bocklenberg, Burmen - Niemcy (Deutschland).

## MACA

na święta.

Komitet Zaopatrywania ludności żydowskiej w macę i inne produkty przy Zarządzie Gminy Starozakonnych m. Łodzi podaje do wiadomości, że

cena racji mac = 50 łutom wynosi

1) dla konsumentów zarejestrowanych w taniach kuchniach przy magistracie mk. 1.35,

2. dla reszty ludności żydowskiej mk. 1.65.

specjalista

## Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, zewnętrzne i włosów  
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej  
Przyjmuje od 8-2 i od 4-9, Pniedzi od 5-6.

Dr. S. Lewkowicz  
choroby skórne i zewnętrzne  
Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów 9-11 od 6-8, Pniedzi od 5-9.

## Dr. CHYLEWSKI

Nawrot 13, pierwsze piętro.  
CHOROBY WEWNĘTRZNE I KOBIECE.  
Przyjmuje do 10 rano i 4 i pół — 6 pp.

## DLA DZIECI

co środa, sobota i niedziela o 4 po poł. będą dane przedstawienia.

Wszystko się śmiać musi w teatrze „URANIA“  
Cegielniana № 34.

Codziennie 2 godzinny program homerycznego śmiechu.

Składający się 15 atrakcji, między innymi z swoimi 25 tresowanymi psami.

Kreton Szlojme bolszewik i cierpienia ros. urzędnika  
Duet Huśtawki z oper „Wesoła wdówka“.

wyk. Kaweska i Bronecki.

UWAGA: Wkrótce będą demonstrowane kino-obrazy.

Księgarnia Gebethnera i Wolffera poleca dzieła pedagogiczne REUSSNERA do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki języków obcych w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tyt.

## Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po fen. 20, 50 i mk. 1.-2; — kurs 1-y mk. 4; kurs 2-gi mk. 6; — Rusko-Niemiecki po fen. 20, 50, mk. 1.-2; — 6; — Polsko-Francuski kurs 1-szy mk. 4; — kurs 2-gi mk. 9; — Polsko-Angielski kurs 1-y mk. 3; kurs 2-gi m. 4; — Polsko-Ruski fen. 20, 50, mk. 1, 2, 4 i 6. Adres autora (Reussnera) Złota 6 w Warszawie

## ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, be wonny „Krem od swierzby“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa—Mokotów. Sprzedaż w aptekach i skład. aptecznych Łódzkiej i okolicznych.

## Wiedeńskie żurnale

w wielkim wyborze nadeszły.  
G. Restel, Skład obrazów  
PIOTRKOWSKA № 84.

Kto chce odzwyczaić się od palenia tytoniu,

niech się zgłosi do Gutzmiana.

Pierwsza chrześcijańska lecznica Sieciewicza 83, parter od 10-1

## Do sprzedania

używana maszyna do krajania papieru. Wiadomość w drukarni Gazety Łódzkiej Przejazd 8.

LEKARZ - DENTYSTA

## H. Lewitówna

choroby zębów i jamy ustnej  
ul. Piotrkowska 17.  
Przyjmuje od 10-2 od 4-7-el w

## Kupuję

różne kwity lombardowe i biżuterję, płace najwyższe ceny. Łódź, ul. Wesoła 13, w podwórzu, lewa oficyna 1-sze piętro. Zastać można od godz. 8 rano do 8 wiecz.

J. ROSENSTEIN.

## PILSENA

Towarzystwo Importowe i Eksportowe z ograniczoną poręką

Pilsen, Czechy (Austria).

Pilsen, Böhmen (Österreich).

Importuje i eksportuje wszelkiego rodzaju surowce, półfabrykaty i towary. Prosi o zwrócenie się do niego o wszelkiego rodzaju informacje i o oferty.

## Mleczarnia w ogrodzie

(w środku miasta)

na sezon letni tania do wydzierżawienia. Pewny interes z małym wkładem. Oferty składać w „Gaz. Łódzkiej“ pod „Mleczarnia“

## Nowa umywalnia

z wodociągiem, odpowiednia dla lekarza, do szpitala, restauracji i t. p. okazjnie

tanio do sprzedania

Wiadomość w adm. Gazety Łódzkiej

## Pensjonat Dziecięcy

Marji Neufeld-Rubinsteln pomiędzy Otwocikiem a Świdrem b. Sanatorium D-ra Rothlewiego przyjmuje na sezon wiosenny i letni Na żądanie nauka, język francuski i niemiecki oraz muzyka. Dom skanalizowany, elektryczność.

## Głoszenia drobne.

A. Meble różne z 3 pokojów sprzedam wyjeżdżając Głowa № 9-14.

Akuszerka Marja Kubiczka przyjmuję. Piotrkowska nr 199 m. 7.

Chłopiec do posług w wieku od 17 lat potrzebny zaraz Wiadomość: Piotrkowska № 35 dentysta.

Kilka placów, 6 m nut od dworca kolejowego i przystanku tramwajowego, jest zaraz z wolnej ręki w całość albo pojedynczo do sprzedania. Grunta te obfitują w dostateczną ilość wody z odpływem i nadają się tak do każdego przemysłowego przedsiębiorstwa, jako też do parcelowania. Bliższe wiadomości udziela p. Em. Wyrwich ul. Widzewska № 122.

Krawiec damski Rudzki Piotrkowska № 17, wykonywa zamówienia podług ostatniej mody i po najprzystępniejszych cenach; kostjmy od mk. 35, palta od 20, suknie od 10. Na zamówienie fasony papierowe.

Meble z aniku pokoi sprzedam oraz pianino. Piotrkowska 189-9

Mate biurko do sprzedania Nawrot № 2 stróż wskaze.

Poszukuje stroja z dobrimi świadectwami. Wiadomość w kantorze, Południowa № 20.

Pragnę wyjechać na Wielkanoc do domu obywatelskiego z dziewczynką 10 letnią, dam dobrą konwersację francuską, początki muzyki i pomoc w nauce mogą dopłacić. Wiadomość Widozewska № 78 m. 5, zastać od godz. 4-6.

Resztki tanio nabyć można. Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewloty, welury, alpaki, drap, sukno na kuzuski i ubrania uczniowskie i skautowskie, na koszulki skautowskie i rozmaite towary na bluzki. Wielki wybór rozmaitych chustek. Różne bawełniane resztki, calgi, barczany, i flanelo. Ceny niskie, lecz stałe. Łódź, Widozewska 40 m. 10, front, II piętro, na prawo.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widozewska 94 m. 18 II piętro.

Sklep, 4 pos. z kuchnią i wygodami po E. Wasilewskim, Sienkiewicza № 67 od 1 Lipca do wynajęcia. Zgłaszać się do gospodarza.

Ferdynand Rausch ul. Sienkiewicza № 53 zgubił książkę legitymacyjną nr 2 osobę, wydana z K. R. Ch. i M.

Francuska sobota zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kazimierz Stanisławski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Marji Mrukowej zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi.